

POSTANOWIENIE

Dnia 5 grudnia 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Paweł Księżak (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Adam Redzik

SSN Mirosław Sadowski

w sprawie protestów K. Z., A. K., E. C., M. M.

z udziałem Przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej

oraz Prokuratora Generalnego

przeciwko ważności wyborów do Sejmu i Senatu zarządzonych na dzień
15 października 2023 r.

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw
Publicznych w dniu 5 grudnia 2023 r.

pozostawia protesty bez dalszego biegu.

(r.g.)

UZASADNIENIE

Pismami nadanymi w placówkach pocztowych oraz złożonych bezpośrednio w siedzibie Sądu Najwyższego w dniach: 22 października 2023 r. – A. K., 23 października 2023 r. – E.C., 24 października 2023 r. – K. Z., oraz 25 października 2023 r. – M.M. (dalej: „skarżący”) złożyli protesty przeciwko ważności wyborów do Sejmu i Senatu, zarządzonych na dzień 15 października 2023 r.

W ramach wniesionych protestów skarżący sformułowali następujące zarzuty:

1. K.Z. zarzucił, iż:
 1. w obwodowej komisji wyborczej nr [...] w W. brak było miejsca zapewniających tajność głosowania,
 2. podczas wydawania kart do głosowania członkowie obwodowej komisji wyborczej stygmatyzowali wyborców poprzez głośne podkreślanie wydania ilości wydanych kart do głosowania,
 3. obwodowe komisje wyborcze wymuszały składanie podpisy do góry nogami,
 4. naruszenie ciszy wyborczej poprzez wywieszanie na słupach plakatów wyborczych kandydatów do Sejmu i Senatu,
 5. nieuczciwą kampanię medialną w telewizji publicznej (TVP) polegającą na promowaniu ugrupowań PiS oraz PO przy jednoczesnym pomijaniu Konfederacji,
 6. zbyt dużą liczbą wyborów głosującej poza swoim okręgiem wyborczym, co zdaniem skarżącego mogło sugerować fałszerstwa, w szczególności wobec sytuacji pracy niektórych obwodowych komisji wyborczych po godz. 21:00,
 7. wpływu na wynik wyborów instytucji publicznych wyrażającego się w natarczym wyzywaniu do bojkotu referendum oraz utworzenia mechanizmu ataku osoby uczestniczące w wyborach jako przykład podając Anesty International oraz Helsińską Fundację Praw Człowieka Fundację Batorego,
 8. naruszenie prawa do orędzia przez KO i PiS, poprzez wykorzystanie faktu piastowania stanowisk marszałka Senatu oraz marszałka Sejmu, a także stanowisk Prezesa Rady Ministrów i Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej,
 9. przesunięcie – z uwagi na odbywające się wybory do Sejmu i Senatu – przez parlament Unii Europejskiej debaty w sprawie istotnej i szkodliwej dla Polski zmiany ustroju UE,
 10. twierdzenia ze strony urzędników UE oraz polityków: KO, PiS, Trzeciej Drogi, Nowej Lewicy, zgodnie z którymi „Polska nie otrzyma pieniędzy z UE, dopóki PiS będzie rządził, że dotacje są celowo są blokowane przez UE”,

11. naruszenie przepisów prawa wyborczego poprzez było permanentne sabotowanie życia państwa i obywateli na poziomie samorządowym przez KO, Nowa Lewicę, Polskę 2050 i sankcjonowanie tego na poziomie rządowym przez PiS
 - w oparciu o tak sformułowane zarzuty skarżący wniósł o unieważnienie wyborów w części i całości, czyli w W. i całej Polsce oraz o uznanie za wiążący wynik referendum;
12. A. K. zarzucił, że:
 1. od czasu zakończenia II wojny światowej w 1945 roku wszystkie przeprowadzone po tej dacie wybory zostały sfałszowane wg różnych metod, zależnych od okoliczności;
 2. „Polskę dnia niedzielnego najechały hordy podstawionych ludzi, którzy przenosili się z jednego punktu komisji wyborczej do następnych z zaświadczeniami o możliwości głosowania poza swoim miejscem zamieszkania”,
 3. Brak centralnego rejestru wyborców, skutkiem czego „nikt nie kontrolował, że tzw. wyborca oddaje głosy parokrotnie w innych punktach”, dodając, że: „przypuszcza się, że ta grupa przemieszczających ludzi oddała 4,5 do 5 mln lewych głosów”
 - w oparciu o tak sformułowane zarzuty skarżący wniósł o: (I.) natychmiastowe unieważnienie wyborów ze względu na fałszowanie niespotykaną skalę, (II.) niedopuszczenie do zniszczenia – spalenia listy wyborczych i oddanych kart do głosowania, (III.) sprawdzenie wyników z dnia 15 października 2023 r. w jednym centralnym punkcie Polski przez np. młodzież szkolną lub gwardię narodową. Ponadto ww. skarżący wniósł o osobiste wysłuchanie przez Sąd Najwyższy w pełnym składzie, w ramach rozpoznania złożonego protestu pod rygorem okrycia się hańbą targowicy XXI wieku. Do wniesionego protestu skarżący dołączył dokument obozowy swojego ojca;
4. E.C. zarzucił, że:
 1. Dopuszczono się przestępstw przeciwko wyborom określonym w rozdziale XXXI, w art., 249 pkt 3 kk. poprzez nieprawidłowe przeliczenia liczby głosów na mandaty poselskie, wskazując na różnice wadze jednostkowego głosu w zależności od okręgu wyborczego oraz zarzucając stosowanie progów wyborczych i metody d'Hondta podczas obliczania końcowego wyniku wyborczego. Ponadto brak

aktualizacji okręgów wyborczych, co zdaniem skarżącego w ostatecznym rozrachunku prowadziło do naruszenia art. 2, 4, 32, 62 ust. 1, art. 96 ust. 2 oraz art. 97 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. Nr 78, poz. 483 z późn. zm., dalej: „Konstytucja RP”)

– w oparciu o tak sformułowany zarzut ww. skarżący wniósł o stwierdzenie nieważności wyborów na terenie całego kraju;

2. M.M. zarzucił, że:

1. Naruszono art. 2 Konstytucji RP poprzez brak możliwości decydowania przez naród i każdego obywatela RP co do stanowionego prawa oraz wyboru władz, a także wpływy zewnętrzne na powyższe procesy,
2. Naruszono art. 4 Konstytucji RP poprzez brak wykluczenia z organów władzy osób, które mogą w sprawowaniu władzy mogą być zależne od podmiotów zewnętrznych np. za sprawą zobowiązań moralnych lub innych, kiedy podmioty te finansują ich kampanię wyborczą,
3. Naruszono art. 7 Konstytucji RP poprzez brak wykluczenia osób, które mogą potencjalnie lub faktycznie funkcjonować pod wpływem podmiotów zewnętrznych, szczególnie temu prawu niepodlegających

– w oparciu o tak sformułowane zarzuty ww. skarżący wniósł o unieważnienie w całości wyborów do Sejmu i Senatu.

Sprawy skarżących wywołane złożeniem przez nich protestów wyborczych zostały połączone do łącznego rozpoznania pod sygnaturą I NSW 212/23.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Protesty skarżących należało pozostawić bez dalszego biegu.

Zgodnie z art. 241 § 1 oraz art. 258 i 82, w zw. z art. 5 pkt 1 Ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. Kodeks wyborczy (tekst jedn. Dz.U. 2022, poz. 1277 ze zm.; dalej: „k.wyb.”) protest przeciwko ważności wyborów do Sejmu i Senatu wnosi się do Sądu Najwyższego na piśmie w terminie 7 dni od dnia ogłoszenia wyniku wyborów przez Państwową Komisję Wyborczą w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej. Stosownie przy tym do treści art. 242 § 1 k.wyb., Sąd Najwyższy rozpatruje protest przeciwko

ważności wyborom do Sejmu i Senatu w składzie 3 sędziów w postępowaniu nieprocesowym i wydaje, w formie postanowienia, opinię w sprawie protestu.

Przytoczony wyżej art. 241 § 3 k.wyb. określa również ustawowe warunki wniesienia protestu przeciwko wyborom. Zgodnie z nim wnoszący protest zobowiązany jest sformułować zarzuty oraz przedstawić lub wskazać dowody, na których opiera swoje zarzuty. Te z kolei muszą się mieścić w granicach ustawowych przesłanek, na których można oprzeć protest, o których mowa w art. 82, w związku z art. 5 pkt 1 k.wyb. Na tej podstawie konstrukcyjnym elementem protestu wyborczego jest zatem takie sformułowanie zarzutów popełnienia konkretnych przestępstw określonych w rozdziale XXXI k.k. lub naruszeń ustawy o referendum ogólnokrajowym lub Kodeksu wyborczego dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyniku referendum lub wyborów, które poparte są dowodami i wykazują naruszenie własnego, konkretnego, rzeczywistego i aktualnego interesu protestującego. Innymi słowy przedmiotem protestu nie mogą być zarzuty abstrakcyjne, hipotetyczne, dotyczące innych osób, bliżej nieokreślone, niezwiązane ściśle z sytuacją prawną protestującego (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 7 listopada 2023 r., I NSW 86/23; z 14 listopada 2023 r., I NSW 46/23; z 30 października 2019 r., I NSW 117/19; z 18 lipca 2019 r., I NSW 39/19).

W ocenie Sądu Najwyższego zarzuty skarżących miały ściśle abstrakcyjny charakter, sprowadzając się do: (a) zakwestionowania obowiązującej ordynacji wyborczej, w szczególności w zakresie możliwości prowadzenia kampanii wyborczej, w mediach oraz przestrzeni publicznej oraz wytyczonych granic okręgów wyborczych, obowiązującej zasady progu wyborczego i obowiązującej metody obliczania końcowego wyniku wyborczego (metody d'Hondta); (b) twierdzeń co do wpływów instytucji zewnętrznych w wyniki wyborów; (c) twierdzeń co do wielokrotnego udziału w głosowaniu w oparciu o wydawane zaświadczenia o prawie do głosowania; (d) pytań ze strony członków obwodowych komisji wyborczych o ilość wydawanych kart referendalnych oraz (e) innych, bliżej nieokreślonych naruszeń przepisów prawa.

W ramach rozpoznania protestu wyborczego Sąd Najwyższy nie ma prawa dokonać zmian w obowiązujących przepisach prawa, w szczególności prawa wyborczego. Sąd Najwyższy nie ma również prawa do autonomicznego uznania wyniku referendum ogólnokrajowego za wiążące, gdyż stanowiłoby to rażące naruszenie art. 125 ust. 3 Konstytucji RP.

Zgodnie z art. 241 § 3 k.wyb. protest wyborczy prócz sformułowania zarzutów musi zawierać dowody lub zawierać ich wskazanie, na podstawie których osoba skarżąca opiera swoje zarzuty. Protesty skarżących nie czyniły zadość ww. obowiązkowi, opierając się jedynie na – niepopartych żadnymi dowodami – gołosłownych twierdzeniach.

Podniesienie powyższej okoliczności jest o tyle istotne, gdyż w ramach rozpoznania protestów wyborczych Sąd Najwyższy ma możliwość m.in. wystąpienia o wydanie określonych dokumentów, przesłuchania świadków na wskazaną w proteście wyborczym okoliczność etc. Zważywszy jednak na abstrakcyjność zarzutów, przy jednoczesnym braku wniosków dowodowych za niemożliwe do weryfikacji należy uznać pozostałe zarzuty skarżących.

Z powyższych powodów Sąd Najwyższy postanowił jak w sentencji.

[ms]

[ał]